

Łotysze nie chcą euro?

4 kwietnia 2013

Rząd łotewski oficjalnie zapowiedział już, że Ryga wejdzie do strefy euro 1 stycznia 2014 r. Tymczasem większość obywateli opowiada się przeciw rezygnacji z narodowej waluty – łata.

Wniosek trafił do Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Centralnego na początku marca, w związku z wypełnieniem przez Łotwę kryteriów zgodności strefy euro. Inflacja wg stanu na koniec lutego wynosi nad Dźwiną 1,8% (dozwolone jest 2,6%), stosunek deficytu budżetowego do PKB – 1,5% (możliwe 3%), stosunek długu publicznego do PKB – 41,9% (wobec 60%), do mechanizmu kursów walutowych (ERM II) Łotwa należy od 2 maja 2005 r., długoterminowa stopa procentowa to z kolei 4, 17% (wobec dopuszczalnych 4,89%). Wzrost gospodarczy następuje w tempie 5,1% rocznie – ale mimo to po kolejnych fazach kryzysu finansowego Łotwa pozostaje jednym z uboższych państwa UE.

Na papierze jednak wszystko się zgadza, więc rząd Valdisa Dombrovskisa już okrzyknął efekt paroletnich przygotowań wielkim sukcesem. „Wprowadzenie euro byłoby korzystne dla Łotwy w zakresie zwiększenia inwestycji, obniżenia kosztów wymiany walut, a także pomoże złagodzić problemy społeczne” – podkreślił łotewski premier. Jeśli jednak liczył na wybuch obywatelskiego entuzjazmu – to oczekiwania te okazały mocno przesadzone.

Obawy Łotyszy dotyczą spodziewanych podwyżek i oddania kontroli nad resztą ich gospodarki w obce ręce. Rozpoczęły się spontaniczne akcje protestu, za pośrednictwem m.in. portalu manabalss.lv udało się zebrać już ponad 8000 (na 10 000 wymaganych) podpisów pod inicjatywą obywatelską, która pozwoli na publiczne wysłuchanie obrońców łata na forum parlamentu. Liczba negatywnych ocen rośnie wraz z niepokojącymi informacjami z południa Europy, jednak Łotysze generalnie stają się coraz bardziej sceptyczni wobec pomysłów Brukseli.

Przyjęcie euro planuje też Litwa, jednak jako termin jej władze wskazują dopiero 2015/16 rok.

Opracowanie: karo

Źródło: Geopolityka.org